

# ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

STYCZEŃ

1933 R.

## Nasze ustawodawstwo wewnętrzne

Bogate życie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zaspakajanie coraz to nowych potrzeb mieszkańców naszego Osiedla przez Spółdzielnię i współpracujące z nią instytucje społeczne, powoduje konieczność opracowywania i wydawania coraz to nowych przepisów i regulaminów.

Niedawno zmieniliśmy Statut Spółdzielni wprowadzając zebrania dzielnicowe członków. Z praktycznej pracy opiekunów poszczególnych naszych Kolonij wyrósł powoli Samorząd mieszkańców Osiedla na Żoliborzu z całą konstytucją tego samorządu. Rozwinięciem tej konstytucji są zmiany naszego sądownictwa wewnętrznego: nowy ustrój Komisji Dyscyplinarnej, stającej się obecnie organem samorządu mieszkańców.

Akcja doraźnej pomocy mieszkańcom Osiedla, dotkniętym w większym lub mniejszym stopniu klęskę bezrobocia i spadku zarobków, jest regulowana nową serją przepisów, uchwalonych przez Radę Nadzorczą Spółdzielni.

I „Szklane Domy” i R. T. P. D. rozwijając swą działalność ustalają coraz to nowe przepisy, regulujące porządek korzystania z nowych urządzeń tych instytucji przez mieszkańców Osiedla.

Te wszystkie statuty, regulaminy, przepisy, zasady — to nasze ustawodawstwo wewnętrzne, wyrastające zupełnie naturalnie i samorzutnie z potrzeb samego życia, to świadectwo rozrastającej się więzi społecznej, łączącej członków naszego Osiedla Spółdzielczego.

Od czasu do czasu trzeba w tem ustawodawstwie wprowadzać zmiany, wynikające z doświadczenia, usuwać przepisy nieodpowiednie, uzgadniać i uzupełniać inne.

Najbliższe Walne Zgromadzenie Delegatów W. S. M. będzie poświęcone przedewszystkiem takiej pracy prawodawczej. Komisja Regulaminowa Rady opracowała wespół z Zarządem Spółdzielni nowe projekty regulaminów zebrań dzielnicowych, walnych zgromadzeń delegatów, Rady Nadzorczej, uzupełnienia i zmiany w regulaminie przydziału mieszkań.

Byłoby bardzo pożądanem, aby taką samą pracę dokonały jednocześnie i współpracujące z W. S. M. na terenie Osiedla instytucje

Pozwoliłoby to na ogłoszenie wszystkich statutów regulaminów i przepisów drukiem we wspólnej książce, któraby była czemś w rodzaju kodeksu dla naszego życia wewnętrznego.

To nasze wewnętrzne prawo pisane tem się różni od prawa oficjalnego, że jest przez nas samych stanowione z myślą i troską o takim urzędzeniu życia w Osiedlu, o takim podziale pracy pomiędzy poszczególne instytucje i organy kierujące i kontrolujące pracą tych instytucji — aby zarówno potrzeby gospodarcze, jak i wciąż rosnące potrzeby społeczne i kulturalne spółdzielców i ich rodzin były jaknajlepiej i najsprawiedliwiej zaspakajane.

„Mieszkanie w domu, należącym do W.S.M., jest i pozostaje własnością społeczną, której stałe, niczem niezamącone użytkowanie zapewnione jest lokatorowi i jego rodzinie. Spółdzielnia, udzielając lokalu, stanowiącego własność społeczną, żąda od lokatora właściwego obchodzenia się z tą własnością i takiego zachowywania się, by zdrowe spokojne mieszkanie było udziałem nietylko jego rodziny, ale bliższych i dalszych sąsiadów”.

Ten wstęp do naszych przepisów korzystania z mieszkań najlepiej może oddaje ducha naszych praw.

Tylko takie ograniczenia, tylko takie wskazówki zachowywania się, które zapewniają harmonijne współżycie wszystkich.

I jeden jeszcze warunek najważniejszy: ustanowiony przez nas samych porządek i podział pracy, ustanowione przez nas samych przepisy i regulaminy z całą ostrożnością i rozważą układane, muszą być ściśle i rygorystycznie przestrzegane.

Ta dyscyplina moralna i poszanowanie dla własnego prawa zrodzonego z ducha pomocy wzajemnej ludzi pracy, stanowi największą naszą siłę.

## Wnętrze

Mam teraz — powiedzmy, że przypadkiem — dużo czasu i lubię wieczorami chodzić po ulicach naszego Osiedla. Jest rzeźko i pięknie. W takie wieczory oczy błądzą po szlachetnych liniach prostej architektury, obejmując jasne i logiczne kontury brył naszych kolonii, z których jak maszt samotny i nieoczekiwany tutaj, wyrasta ceglana rura komina kotłowni. On jeden nie tłumaczy się wzrokowo. Wszystko inne jest konsekwentne, planowe, nie podlegające dyskusji. Łuk VII kolonii spina dwie rozwarłe linie trójkąta, krzywizna wewnętrzna łuku działa na widza dośrodkowo, wiąże go i otacza jak gdyby ramieniem, zabiega drogę i każe pozostać. Linja prosta to przestrzeń, odległość, bieg daleki, którego kresu nie widać, który budzi niepokój i przyspiesza uderzenia serca, mówiąc z każdym przebytym krokiem: „prędzej! prędzej!”. Linja kulista, łuk, koło, wycinek koła, zakreślając granice przed nami, daje poczucie pewności, spokoju, wypoczynku, mówi nam: „tu jesteś u siebie, zostań”. Nie bez racji mówimy: „koło rodzinne”, „krąg przyjaciół”, w „kole przyjaciół”. Doświadczenie pokoleń jest w tych słowach. Doświadczenie, rzeźby można, **architektoniczne**, bierze ono bowiem swój początek z poczucia bezpieczeństwa i spokoju, jakie dają linie koliste w architekturze.

Łuk VII kolonii. Czerwona cegła, gruz opodał, jeszcze nie uprzątnięte zwały gliny. Szuter, Ułożony w stos „sąg” deseczek parkietowych. Nieomylnie symptomy nowości budynku. Młody dom! Nie wiem dlaczego się właściwie mówi „nowy dom”, a nie „młody dom”? Przecież mówi się „młody dąb”, „młody las”, „młode pokolenie”, „młode państwo”.

Dom bywa stary, a więc bywa i młody, bo dom — żyje. Żyje wtedy, gdy brygada murarzy „ciągnie” ku górze mury, ale żyje także wtedy, gdy cieśle rozbiorą rusztowanie i gdy wnętrze domu, niby ul, zarośnięta gromadą ludzi, którzy w nim mieszkają. Spójrzcie na dom wieczorem! Świecą okna, mrugają, przygaszają, rozbłyskują na nowo, opuszczają wężone czuwaniem. powieki stor — wówczas zdają się drzeć.

Gasną — wtedy zasypiają.

Te znaki świetlne tworzą dla widza, który z rękami w kieszeniach i nasuniętym na czoło kapeluszu przystanął w mroźny wieczór przed domem, złudzenie ruchu, nieomylnego znaku życia. Człowiek najmniej nawet wrażliwy na przenośność poetyckie nie obruszy się, gdy mu wtedy powiecie, że dom żyje.

Oto rozbłysło okno tuż koło nas, na parterze, na odległość kilku stóp. Słychać dźwięki gramofonu. Idzie z melodją tą, jakiejś w trójnósób wzmożone uczucie zacisznosci z tego oświetlonego okna.

— Zajrzeć, nie zajrzeć!? — waha się zapóźniony przechodzień.

— Zajrzeć!

A więc: zajrzyjmy.

Gramofon stoi na t. zw. etażerze, pokrytej pluszową secesyjną kapą z frendlami.

Obok stół. Stół — nie stół, potwór na czterech fantastycznych nogach, na których, co parę centymetrów wytryskają baniaste gule, szczyt toczonego absurdu, nieomylny dowód takich samych nabrzmiałych guzów na mózgach twórców t. zw. wiedeńskiej secesji meblowej.

Noga takiego „wiedeńskiego” stołu nie da się z niczem porównać. Niema w przyrodzie nic bardziej niespodziewanego. Nawet szyja żyrafy! Szyja ta bowiem ma swoje uzasadnienie, jakby to powiedzieć, gospodarcze, jest przedłużeniem żołądka łakomego na listki zdobiące same szczyty drzew. Ale do czego służą gule na nogach stołu? Komu są potrzebne?

Po co są wogóle? Nie znajdzie nikt rozumnej odpowiedzi.

Patrzmy dalej. Przy ścianie kanapa — niekanapa, sprzęt dostojny, rozsiadły, otłuszczony, porośnięty zieloną szczecinią pluszu. Pluszu w deseńki. Po bokach olbrzymie wały (tak, nie wałki, a właśnie wały).

Długość kanapy jest taka, że położyć się na niej wygodnie nie można przez te wały. Jeden wykręca kark, zmuszając głowę do pozostawania pod kątem prostym do reszty tułowia, drugi nie pozwala na wyciągnięcie się. Bo też ta kanapa nie jest do leżenia. To jest kanapa przez duże K., kanapa — uroczyść, albo, jeżeli kto woli, kanapa — podwieczorek. Na niej siadały za Mikołaja II, albo może za Aleksandra, leciwe ciotki na rodzinnych podwieczorkach. Do spania służyły łóżka. Ba, cóż, kiedy w nowym mieszkaniu niema miejsca na łóżka, ciotki dawno pomarły, rodzinnych podwieczorków nie urządza się wcale. Kanapa jednak została i dzisiaj ma służyć do spania. Ma, ale — nie chce. Nie chce, przez te wały właśnie. Kanapa ma potężny „zapleczek” także pluszowy, ujęty w drewnianą ramę i zakończony u góry filuterną półeczką — galeryjką, na której ustawione są muszle, przyciski, terrakotowe figurki, poduszeczki, plecione koszyczki, rogi szczęścia z napuszczonymi kokardami i t. p., tak zwane „drobiazgi” nikomu nie potrzebne, nie mające żadnej wartości. Są magazynem kurzu, czasem — gniazdami pluskwów.

Patrzmy dalej. Ściany zamiast prostej, jasnej przestrzeni, pokrywa ciemny w ogólnym tonie, ordynarny w pomysle „deseń kwiatowy”. Duże stylizowane także „na secesję” słoneczniki. Słoneczniki jak bochenki chleba, 50 cm. średnicy. Takich słoneczników nigdy nie było, takich chlebów już się dzisiaj nie wypieka. Ale ściany małego pokoiku „zdobia” takie właśnie

słoneczniki chore na elefantiasis (słoniowatość).

Deseń tu i ówdzie przykryty ramą obrazu. W ramie — nieomal z reguły — najlichszy oleodruk. Temat: lasek, ścieżka, na ścieżce myśliwy w czerwonym fraku, na koniu, obok czere-da psów. „Polowanie par force”.

Dla kogo produkuje się takie oleodruki? Dla tych panów w czerwonych fraczkach? Dla psów? Nie! — Dla biednych ludzi chcących czemś pięknem przyozdobić ściany mieszkania... Inny temat: ukarminowana piękność zasłania się kokieterijnie wachlarzem z pawich piór. Uśmiech uwodzicielski. Karmin ust. Zielone oka pawiego ogona. To „Salome” w interpretacji fabrykanta oleodruków.

Inny temat: „wschód słońca”. Czerwień zalewa połowę obrazu, druga połowa w okrutnych fioletach. Promienie złote, staranne i symetryczne. Gdyby słońce zobaczyła raz taką swoją podobiznę, rzuciłoby się głową w dół, wprost do morza i utonęłoby we własnym smutku.

Wśród takiej ohydy mieszkają ludzie pracujący ciężko na kawałek chleba i mający większe niż ktokolwiek prawo do odrobiny piękna. Potrzebę tą zaspakaja u nich taki właśnie „Wschód” czy „Zachód słońca”, taka „Salome”, taki stół z gulanami na nogach, takie słoniowate słoneczniki, taka kanapa — uroczystość...

Czy można na to spokojnie patrzeć?

Jest przy R. T. P. D. poradnia mieszkaniowa. Projektuje sliczne, rozumne, proste, celowe, tanie sprzęty domowe. Doradza gdzie je kupić, jak je sporządzić. Nikt zdaje się z jej porad nie korzysta, A raczej, radzą się ci, którzy sobie sami — potrafią poradzić.

Co tu począć? Walka z brzydota — tak jest, z brzydota! — z wnętrzem robotniczego mieszkania musi być podjęta. To jest bardzo ważne. Muszą to zrozumieć w pierwszym rzędzie ci,

którzy służąc sprawie nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego, wiedzą jaki wpływ na całe życie społeczne można osiągnąć, wychodząc ze sprawy mieszkaniowej.

A więc — co począć?

Zdaje się, że jest tylko jedna rada. Trzeba uruchomić własne warsztaty nowoczesnych sprzętów domowych. Może to powinno zrobić „Społem”, którego warsztaty produkcyjne są krokiem naprzód w kierunku ujęcia życia gospodarczego we własne ręce. Może zacząć od tego, by gdzieś, przy jakimś tartaku stworzyć na początek warsztat stolarski, któryby produkował stołki, stoły, półki i t. d. i t. d. dla W. S. M., uwzględniając potrzeby mieszkańców i biorąc pod uwagę rozmiar i jakość wnętrza. Takie urządzenie można potem sprzedawać, lub wynajmować razem z mieszkaniem. Trzeba oczywiście produkować seryjnie, z czego nie wynika, by nie wytwarzać kilku typów tego samego sprzętu. **Trzeba, by typy poszczególnych sprzętów dały się ze sobą kombinować, jak np. stołek z kompletem A zestawiony ze stołem z kompletem B.** Gdy tę zasadę zastosujemy konsekwentnie do pozostałych sprzętów, **wówczas uzyskamy przy zachowaniu seryjności, możliwość znacznej różnorodności.** Jednolitość i różnorodność! Te dwa pojęcia sprzeczne na pozór ze sobą, zgadzają się znakomicie. **Jednolitość** założeń i celu, **jednolitość**, bo wspólny punkt wyjścia: świadoma wola zorganizowania, nowoczesnego wnętrza i **jednolitość**, bo wspólny cel: aby to wnętrze tak w całości, jak w części służyło człowiekowi pracy — a **różnorodność**, bo od tego punktu wyjścia do tego celu prowadzi tyle dróg, ilu zdolnych i wyszkolonych artystów zechce na nie wkroczyć.

Zechcimy więc!

Wiesław Wohnout.

## Gospoda Spółdzielcza

Istnieje na naszym terenie stowarzyszenie spożywców pod nazwą „Gospoda Spółdzielcza”. „Gospoda” prowadzi sklep w kol. IV; jadalnię w I kol. i skład opałów na terenie między III a V kolonją.

Spółdzielnia ta była dokąd, prawdę mówiąc „kopciuszkim” wśród naszych organizacji. Nie zwracano na nią należytej uwagi i pozostawiona samej sobie, wśród powszechnej obojętności, niefachowo w dodatku prowadzona, była bliska ostatecznego upadku.

Tymczasem rozrost naszego budownictwa i wzrost liczby mieszkańców naszego Osiedla coraz natarczywiej wymaga racjonalnej aprowizacji mieszkańców.

W kolonji VII winien być otwarty sklep, któryby zaopatrywał w produkty spożywcze mieszkańców V, VII i VIII kolonji. Sklep w kol. IV winien być rozszerzony. Jadalnia zreformowana.

To też „Gospoda” po ostatnim walnym zebraniu swych członków postanowiła zreformować i rozszerzyć swą działalność.

Wprowadzono szereg zmian osobowych i rzeczowych w jadalni (Kraśnińskiego 10, I kol.), która pod nowym kierownictwem zupełnie sprawnie zaczyna funkcjonować. Sklep w kol. IV zaopatruje się w nowe towary. W VII kol. sklep otwarty będzie w najbliższych dniach.

Międzystowarzyszeniowa Komisja Porozumiewawcza naszego Osiedla, Rada Nadzorcza W. S. M., Komisja Administracyjna i Stowarzyszenie „Szklane Domy”, wypowiedziały się za poparciem „Gospody”.

Mieszkańcy naszego Osiedla winni poprzeć „Gospodę”, czyniąc zakupy w swojej spółdzielni i omijając prywatnych pośredników!

A. W.

## Jak spędzić czas po pracy

Nad sprawą tą najczęściej nie zastanawiamy się wiele. Reszta dnia jaka nam pozostaje po pracy przemija zwykle bez znaczenia, **nie wykorzystana przez nas jako dobrze zasłużony wypoczynek**. Błędem jest bowiem mniemanie, że wypoczywa się najlepiej nic nie robiąc. Przeciwnie. Człowiek współczesny wchłonięty w monotonię zmechanizowanej pracy, znużony pracą tej jednostajnością, w wypoczynku szuka nowych świeżych wrażeń i, jeśli dobrze siebie rozumie, szuka takich zajęć, które przyczyniają się do rozwoju tkwiących w nim wartości i sił, co daje mu poczucie pełni życia.

Rzadko jednak sprawę wypoczynku w ten sposób się pojmują. Jest przecież jakby pewna niechęć do szukania **pożytecznej rozrywki**. Jest bierność, którą najpierw przełamać w sobie trzeba, aby odczuć przyjemność w dobrze spędzonym wieczorze.

Stowarzyszenie „Szklane Domy“ stawia sobie za zadanie przełamać tę niechęć i bierność, przez tworzenie różnych organizacji czy też działów pracy; wskazywać nową treść, którą wypoczynek może być wypełniony; wzbudzać nowe zamiłowania o wartościach kulturalnych; przetapiać psychikę jednostek prześlągniętych starymi nawykami w ten sposób, aby ta nowa treść społeczna stawała się zdobyczą pewną i trwałą.

Słuszną rzeczą będzie wskazać na te dziedziny pracy kulturalno - oświatowej, które są częstkami tak pojętego planu budowania wartości społecznych w życiu naszego Osiedla.

Oto dobrze jest spędzić czas wieczorny (teraz gdy dzień jest krótki), przeglądając **w czytelni pisma** (6 dzienników i 20 czasopism ilustrowanych), przeróżnej treści z zakresu spraw społecznych, politycznych, naukowych, artystycznych, kobiecych i t. p. Duża sala otwarta jest codziennie, o dobrym oświetleniu, urządzona prosto i czysto, zabezpiecza niezbędną przy czytaniu spokój.

W łączności z czytelnią działa młody, a już sprawny **klub dyskusyjny**, zadaniem którego jest poprzez wymianę myśli, pogłębiać wiedzę o zjawiskach z czytania pism lub książek, z zakresu spraw społecznych zaczerpniętych. Dyskusja kształci, ułatwia dotarcie do takich wyników myślowych, do jakich sami może nie byłibyśmy zdolni dotrzeć. I to nie dlatego, aby wnosili nam zzewnątrz gotowe poglądy, lecz stykając nas z poglądem innym niż własny wpływa podniecająco na własne myślenie, gdyż broniąc swych zapatrywań, jaśniej zdajemy sobie z nich sprawę, lepiej sobie je uświadamiamy:

Tuż obok mieści się **biblioteka**, zasobna w książki beletrystyczne (powieściowe), również jak i społeczno - naukowe. Czynna co-

dziennie, daje możność otrzymać książkę, z którą dobrze spędza się czas.

Kto nie jest jeszcze czytelnikiem wyrobionym, nie wyobraża sobie jak można czytaniu książki poświęcać czas wolny od zajęć. Często pogląd ten rodzi się z **braku umiejętności czytania**. Jest duży odsetek czytelników, którzy, nie znając autorów, z braku wskazówek, chwytają każdą książkę, którą ktokolwiek pochwali i wytwarzają w swej głowie chaos szkodliwy dla zdrowego rozwoju umysłowości.

Będzie to wdzięcznym dla kierownictwa biblioteki zadaniem zorganizować planowy i racjonalny system porad czytelnictwa czy to przez urządzanie z tej dziedziny pogadanek czy przez tworzenie kompletów książek, któreby zawierały książki artystyczne, dobrane z różnych dziedzin. Ten sposób zalecania książek będzie wielkim ułatwieniem dla znacznej ilości niezorientowanych czytelników, a często przyczyni się do naprawy gustu czytelników zmanierowanych.

Wymieńmy dalej **odczyty urządzane systematycznie** każdego czwartku. Związane najczęściej z jakimś pokazem przezroczy, często filmu, przykuwają naszą wyobraźnię, każą myśleć, łamią bierność. Każde wysłuchanie odczytu zachęca do dalszej pracy, staje się pierwszym krokiem do zwycięskiej pracy nad kształceniem własnej myśli, budzi chęć do dalszego poszukiwania wiedzy o świecie. Odczyty często wiążą się z dyskusją i dają dużo materiału myślowego. Miłośnicy muzyki mają nadto możność wysłuchania gry orkiestr Stowarzyszenia, które swymi występami poprzedzają prelekcje.

I wreszcie jakby wierzchołkiem tej dziedziny pracy kulturalno - oświatowej jest **metodyczne zdobywanie wiedzy w urządzonych przez Stowarzyszenie „Szklane Domy“ kursach oświatowych, które nazwane zostały „Wolną Wszechnicą Robotniczą“**.

O tej nowej placówce piszemy obszerniej w innym miejscu naszego pisma; tu tylko trzeba dodać, że szczególnie młode pokolenie, które zwykle swobodniej od starszych rozporządza czasem lub też ci z pośród członków, którzy wskutek ograniczenia dni pracy więcej czasu mogą wykorzystać, winni zwrócić uwagę na pożytek metodycznej pracy oświatowej.

Przez swój system nauczania metodycznego, Wolna Wszechnica Robotnicza uzupełni to, czego akcja odczytowa, z natury swej dorywcza, dać nie mogła.

Akcja ta jednak, by stała się owocną, musi być masowa, dlatego też każdy świadomy spółdzielca, mieszkaniec naszego Osiedla winien wyszukać sobie zagadnienie bliżej go obchodzące i stać się słuchaczem wykładów sprawę tę omawiających, zyskując uzupełnienie metody-

czne swych wiadomości, a przyczyniając się przez swój udział do umocnienia akcji tak pożytecznej, jaką jest utworzenie nowej placówki wiedzy, kierującej się potrzebami i interesem klasy robotniczej.

## KRONIKA

### W. S. M.

#### ■ Konferencja finansowa z B. G. K.

Władze Spółdzielni odbyły specjalną konferencję z Dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie obniżenia świadczeń od kredytów budowlanych, wypłaconych Spółdzielni, odroczenia płatności procentów i przeprowadzenia konwersji pożyczek na nowych warunkach. Ustawa z dnia 20 grudnia 1932 roku o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, upoważnia Ministra Skarbu do obniżenia oprocentowania również i kredytów budowlanych, ustanawiania nowych okresów umorzenia nie dłuższych niż 56 lat i nawet do zawieszania spłaty kapitału na okres najbliższych trzech lat.

Niestety dla spółdzielczości mieszkaniowej przewiduje Min. Skarbu takie same ulgi, jak i dla spółdzielni własnościowych.

Spółdzielnia nasza będzie musiała walczyć w dalszym ciągu o dostosowanie obniżenia świadczeń do możliwości płatniczych ludzi pracy najemnej.

Na razie stwierdziłszy z całą stanowczością, że opłaty pobierane obecnie od lokatorów W. S. M. nie mogą być zwiększone, a plan spłaty zobowiązań wobec Banku Gospodarstwa Krajowego musi się oprzeć na realnych wpływach, uwzględniających konieczność utrzymania na okres trwania kryzysu naszej akcji pomocy dożalnej.

#### ■ Zebranie dzielnicowe V kolonji.

Z inicjatywy delegatów odbyło się w poniedziałek 16 stycznia dzielnicowe zebranie informacyjne członków Spółdzielni — mieszkańców V kolonji.

Licznie zebrani członkowie wyrażali ubolewanie pod adresem delegatów — wyłącznie pracowników Monopolu Tytoniowego, którzy zagarnawszy całkowicie przedstawicielstwo V kolonji, nie wykazywali dostatecznego zainteresowania sprawami tej kolonji.

Przyjęto to wiadomości sprawozdania Zarządu Spółdzielni o akcji mającej na celu utrzymanie wprowadzonych obniżek opłat za mieszkania, oraz o działalności społeczno-wychowawczej Spółdzielni w roku ubiegłym.

Specjalne zainteresowanie wzbudziła sprawa akcji o obniżeniu ceny gazu i elektryczności. Postanowiono wezwać „Szklane Domy” do przeprowadzenia energicznej akcji o zniesienie opłat za gazomierze, i zwołania specjalnego wiecego wszystkich lokatorów W. S. M. dla powzięcia uchwały o ogłoszeniu bojkotu gazu.

O innych działach pracy społeczno-wychowawczej Stowarzyszenie „Szklane Domy” pomówimy w jednym z następnych numerów biuletynu.

Kazimierz Nowicki.

### Osiedle W. S. M.

#### ■ Tragiczny wypadek przy pracy.

Po raz pierwszy od czasu istnienia Spółdzielni zdarzył się na naszym terenie wypadek, który kosztował jedno młode życie ludzkie.

Dostawę węgla z bocznicy kolejowej do Centralnej Kotłowni uskuteczniła grupa robotników, pracująca w miarę potrzeby i opłacana od tonny węgla, wyładowanego i przewiezionego na miejsce do węglarki. Ułożenie toru kolejowego, pomostów, oraz konserwacja tego toru należy do obowiązków samej grupy. Wskutek nieostrożności i zbyt ciężkiego obciążenia pomostów osunęły się wózki, przygniatając dwóch robotników. Jeden z nich Jan Stachewicz przyplacił wypadek śmiercią, drugi doznał złamania nogi.

Administracja poczyniła wszystkie możliwe starania, aby zapewnić pozostałej rodzinie uzyskanie renty. Jednocześnie postanowiono przejąć nadzór nad układaniem torów i rusztowań, aby zapobiec na przyszłość tego rodzaju wypadkom.

W pogrzebie zmarłego wzięli udział przedstawiciele władz Spółdzielni, Związku Rob. Budowlanych i liczny zastęp mieszkańców Osiedla.

#### ■ Kotłownia.

W dniu 10 b. m. wskutek przerwy w dopływie prądu elektrycznego nastąpiło zatrzymanie się pomp, tłoczących wodę gorącą do kolonij.

Przerwa w cyrkulacji wody spowodowała wytworzenie się pary w kotle. Kocioł musiał być wygaszony w wyniku czego nastąpiła kilkugodzinna przerwa w ogrzewaniu centralnym.

W związku z zatrzymaniem dużego kotła i koniecznością zbadania go przez dozór kotłowy zostały uruchomione 3 kotły zapasowe, praca których wobec silnych mrozów nie mogła sprostać istniejącemu zapotrzebowaniu ciepła i mieszkania naszego Osiedla przez 56 godzin nie były należycie dogrzone.

Po inspekcji dozoru kotłowni i zbadaniu kotła ogrzewanie zostało uruchomione normalnie.

Dla zabezpieczenia się na przyszłość od takich wypadków urządzona będzie specjalna sygnalizacja, zapasowe doprowadzenie prądu do pomp, oraz powiększony zawór bezpieczeństwa przy kotle.

#### ■ Dozór nocny.

Od dnia 15 stycznia w naszym Osiedlu pełni służbę dozór nocny w składzie 3-ch ludzi. Każdy dozorca ma wyznaczony teren, który obowiązany jest stale obchodzić i lustrować. Dla dozorców nocnych został opracowany szczegółowy regulamin ich czynności.

### ■ W sprawie dozorczy I-ej kolonii.

W pierwszych dniach stycznia maskutek pijaństwa i zaniedbywania swych obowiązków służbowych został zwolniony dozorca I kol.

Uwzględniając zbiorową prośbę lokatorów I kol. w sprawie zwolnionego dozorczy Zarząd Spółdzielni postanowił wspomnianego dozorcę zatrudnić warunkowo w charakterze dozorczy nocnego.

### ■ Ciepłarnia.

W pierwszych dniach grudnia została ukończona budowa ciepłarni, mieszczącej się na terenie VI kol. w podwórzu gospodarzem administracji obok teatru.

Budowę ciepłarni za wyjątkiem robót murarskich wykonano sposobem gospodarczym naszą administracją.

Posiadanie własnej ciepłarni umożliwi hodowlę roślin i kwiatów, jak również pozwoli na przechowywanie już posiadanych, mieszczących się dotychczas w piwnicach w warunkach nieodpowiednich, co powodowało zamieranie b. znacznej ilości roślin.

Osiągnięcie odpowiednich warunków pracy dla naszego działu ogrodniczego jest znacznym krokiem naprzód w celu stworzenia w przyszłości z naszych podwórzy dziedzińców - ogrodów wzorem wielkich osiedli zagranicznych.

Członkowie Spółdzielni — miłośnicy roślin dzięki posiadaniu ciepłarni w naszym Osiedlu, będą mogli oddawać chore rośliny na leczenie lub też, przechowywanie.

Informując o tem administracja prosi również członków Spółdzielni o oddawanie posiadanych, a niepotrzebnych roślin, bądź nasion naszemu działowi ogrodnictwa.

### ■ Międzystowarzyszeniowa Komisja Porozumiewawcza.

Dnia 9 stycznia odbyło się zebranie Międzystowarzyszeniowej Komisji Porozumiewawczej. Na porządku dziennym: 1) sprawa Gospody Spółdzielczej, 2) Spis ludności Osiedla W. S. M. Obecni przedstawiciele Stow. „Szklane Domy”, „Gospody Spółdz.”, W. S. M., Zw. Zaw. Rob. Budowl., Koła Czynnych-Koop. Warsz. Spół. Spożywców, Rob. Tow. Przyj. Dzieci, R. K. S. Marymont i kina Żoliborz. Przewodniczył St. Szwalbe. Na sekretarza M. K. P. powołano Em. Freyda.

W wyniku obszernej dyskusji przyjęto jednomyślnie wnioski St. Zbrożyna:

„Międzyst. Kom. Poroz. poleca Gospodzie Spółdzielczej opracowanie konkretnych ostatecznych warunków na podstawie których widziałyby dla siebie za możliwe połączenie się z Warszawską Spółdz. Spożywców, a zarazem zwraca się do przedstawicieli W. S. Spoż. o przedstawienie ze swej strony ostatecznych warunków, na jakich byłoby możliwe dla Spółdzielni przyjęcie agend „Gospody Spółdzielczej”.

W razie różnicy zdań, umożliwiających bezpośrednie porozumienie prezydium Komisji Międzystowarzyszeniowej zwoła posiedzenie M. K. P. w celu ostatecznego rozważenia sprawy i powzięcia decyzji”.

Zgłoszony został wniosek o określenie zgóry daty tego zebrania M. K. P. na dzień 31 stycznia. Poprawka uzyskała 5 głosów przeciwko 2.

Za poprawką A. Wąsika, głosząca, iż:

„Do czasu ukończenia tych pertraktacji M. K. P. zwoła wszystkie organizacje, zrzeszone w Komisji Po-

rozumiewawczej do poparcia wysiłków reorganizacyjnych Gospody Spółdzielczej” wypowiedzieli się wszyscy, z wyjątkiem przedstawiciela W. S. Spoż.

Następnie Komisja Porozumiewawcza przyjęła do zatwierdzającej wiadomości plan przeprowadzenia szczegółowej Ankiety wśród mieszkańców Osiedla.

## Stow. „Szklane Domy”

### ■ Wolno Wszecznica Robotnicza.

Już rozpoczęła swą działalność przez uruchomienie następujących wykładów: kurs języka niemieckiego — ob. Al. Freydowa; kurs języka francuskiego — ob. H. Landówna; „Wielka rewolucja francuska” — ob. A. Próchnik i „Zasady ekonomii politycznej” — ob. St. Zbrożyna.

Wykłady odbywają się po 2 razy tygodniowo. Zapisy na wykłady rozpoczęte przez czas pewien będą jeszcze przyjmowane. Zapisy na inne wykłady, które będą kolejno uruchamiane przyjmuje sekretariat Wszecznicy w dni i godziny wyznaczone dla sekretariatu „Szklanych Domy”. Zamierzone jest otwarcie kursu początkowego języka angielskiego oraz z grupy humanistycznej: „Instytky ludzkie i ich przeobrażenia” — ob. M. Ossowska. Nie należy zwlekać ze składaniem zgłoszeń.

### ■ Ślizgawka.

Trwające od pewnego czasu mrozy, umożliwiły nam wreszcie stworzenie ślizgawki prowadzonej wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Żoliborza na placu przy zbiegu ulic Ustronie, Krasieńskiego i Marymonckiej. Wielki plac, pokryty doskonałym lodem, odgrodzony od przegodnych gapiów, daje możliwość młodzieży i starszym zażywania tego dobrego, zdrowego i niedrogiego sportu. Zazwyczajnie działwa ma warunki doskonałe, gdyż zabawia się w najbliższym sąsiedztwie Osiedla, a więc niemal pod okiem opieki rodzicielskiej. Osoby słabo jeszcze trzymające się na lodzie mogą korzystać z usług instruktorów za drobną dopłatą. W najbliższym czasie będzie przygrywać muzyka mechaniczna. Działwa ze szkoły, przedszkola i świetlicy Oddziału R. T. P. D. korzysta ze ślizgawki bezpłatnie pod opieką nauczycieli.

### ■ Odczyty.

Zainteresowanie czwartkowymi odczytami i frekwencja słuchaczy znacznie wzrosła w ubiegłym miesiącu.

22.XII. Dr. Stan. Saks wygłosił prelekcję o **Ameryce**.  
5.I. Dr. C. Bańkowska n. t.: **Małżeństwo, wczoraj, dziś i jutro**

12.I. **Wiesław Sten** — **Socjologia religii**.

19.I. **Ant. Zdanowski** — **Kartele a kryzys**. Odczyty poprzedzane są koncertami orkiestr „Szkl. Domy”. Trzy ostatnie prelekcje uzupełnione zostały ożywioną i zajmującą dyskusją

### ■ Kalendarzyk informacyjny.

W związku z zakończeniem pięciu lat istnienia stowarzyszenia, został wydany kalendarzyk informacyjny, który rozesłaliśmy bezpłatnie wszystkim członkom stowarzyszenia do mieszkań za pokwitowaniem. W kalendarzyku pomieszczone zostały wszystkie informacje do-

tyczące działalności na terenie Osiedla wszystkich instytucji społecznych z podaniem miejsca, dni i godzin w których można załatwić sprawy, dotyczące poszczególnych działów, zasięgać informacji i t. p. Ktokolwiek z członków nie otrzymał kalendarzyka, winien reklamować w Sekretarjacie (środy i piątki od godz. 17,30 do 20, I kol. m. 32) lub pisemnie, wrzucając kartkę do skrzynki pocztowej mieszczącej się w lokalu Administracji.

■ **Kradzież w bibliotece.**

W okresie świąt dokonano kradzieży w lokalu biblioteki Złoczyńcy, gdyż jak wykazuje dochodzenie było ich kilku, próbowali włamać i po nieudanej próbie dostali się do wnętrza posługując się podrobionymi kluczami, poczem wyłamali szuflady w zamkniętym biurku i skradli puszkę z pieniędzmi. Rozpoczęto dochodzenie policyjne. Straty wynoszą sto złotych.

**Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu**

■ **Kursy muzyczne R. T. P. D.**

Na kursach muzycznych R. T. P. D. po przerwie wakacyjnej lekcje zostały wznowione i zajęcia odbywają się normalnie. Czynne są klasy: fortepianu, skrzypiec, śpiewu, solfeżu, teorii i rytmiki, oraz równoległe klasy dla dorosłych.

Dnia 18 grudnia odbył się w sali Przedszkola popis uczniów i uczennic klas fortepianowych. W popisie, tym razem wewnętrznym, który po 3-miesięcznej zaledwie pracy na kursach uważaliśmy jedynie za rodzaj egzami-

nu, brało udział 20 dzieci klas fortepianu pp. Altberg, Dymnelowej i Landy. Pomimo sporej ilości opuszczonych lekcji z powodu panujących jesienią chorób, dzieci wykazały się naogół dobrymi postępami.

W lutym urządzamy publiczny popis uczniów i uczennic kursów muzycznych, na który zapraszamy wszystkich interesujących się naszą pracą.

Przy kursach muzycznych powstała biblioteka muzyczna i wypożyczalnia nut, z której mogą korzystać uczniowie kursów za opłatą 50 gr. miesięcznie.

■ **Dziecięcy Teatr kukiełek „Baj”.**

Dał dnia 1-go stycznia premierę utworu p. t.: „Historja cała o niebieskich migdałach”.

Nowy ten program zainteresował zarówno dzieci zwłaszcza starsze, jak i towarzyszących im dorosłych. Specjalnie zwracają uwagę artystycznie wykonane i znacznie większe niż dotychczas lalki, jak również szereg melodji, specjalnie dla „Baju” skomponowanych. Najbliższe przedstawienie nowego programu odbędzie się na Żoliborzu w niedzielę dnia 29 stycznia o godz. 11-ej.

W okresie od połowy grudnia do połowy stycznia okresie najliczniejszych rozrywek dziecięcych, rozwinął „Baj” bardzo intensywną działalność. W ciągu tego miesiąca odbyło się 15 widowisk kukielkowych, przeważnie na zaproszenie różnych instytucji społecznych organizujących „gwiazdkę” dla dzieci. Jedno z takich przedstawień, dane w sali Rady Miejskiej na zaproszenie Tow. Kolonij Letnich przy Warsz. Dyr. Kolei Państwowych odbyło się w obecności około 1500 osób.

**KOMUNIKATY**

**W. S. M.**

● **Walne Zgromadzenie delegatów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.**

odbędzie się w niedzielę 5 lutego o godz. 10-ej rano w lokalu świetlicy I kolonji (parter) z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie i ukonstytuowanie zebrania, oraz zatwierdzenie protokołu z poprzedniego zebrania.
2. Zmiany w ustawodawstwie wewnętrznym Sp-ni:
  - a) Regulamin Walnych Zgromadzeń;
  - b) Regulamin zebrań dzielnicowych;
  - c) Regulamin Rady Nadzorczej i
  - d) Regulamin przydziału mieszkań.
3. Plan pracy i budżet na rok 1933.
4. Działalność społeczno - wychowawcza Sp-ni.

● **Dzielnicowe zebranie mieszkańców III-iej kolonji—członków W. S. M.** odbędzie się w sali zebrań I kol. we wtorek, dnia 7 lutego o godz. 18 min. 30 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z walnego zebrania; 2) Działalność Spółdzielni w r. 1932.

● **Rozrachunki nowych lokatorów.**

Wszelkie rozrachunki nowoprowadzających się lokatorów z tytułu inwestycji, jak drzwi, zamki i t. p. porobionych przez wyprowadzającego się lokatora winny

odbywać się w porozumieniu z Administracją, która każdorazowo określi wartość przejmowanych przedmiotów, jak również ustali na podstawie przepisów korzystania z mieszkań, jakie inwestycje stają się własnością Spółdzielni i w związku z tem nie mogą być przedmiotem rozrachunku lokatorów.

Powyższe ma na celu uniemożliwienie pobierania nadmiernych lub niesłusznych opłat od nowych lokatorów.

**Osiedle W. S. M.**

● **Oplata za szyldy.**

Każdy lokator wykonywujący jakiś zawód na terenie Osiedla ma prawo do wywieszenia bezpłatnie na tablicy przed wejściem do swojej kolonji szyldu wielkości jednej kratki. Za zajęcie innej kratki opłaca się 5 zł. rocznie.

**Stow. „Szkłane Domy”**

● **Bezrobotni członkowie.**

Członkowie Stowarzyszenia, którzy stracili pracę winni zarejestrować się w Sekretarjacie Stowarzyszenia, gdyż co czas pewien zdarza się okazja choć dorywczego zatrudnienia przy pracach porządkowych lub remontach

w Osiedlu, prowadzonych przez Administrację. W ten sposób otrzymało dotychczas zatrudnienie w Osiedlu 29 członków — lokatorów, oraz trzech przy ślizgawce. Dalsze możliwości zatrudnienia pojawiają się co czas pewien. Nie należy zaniedbywać tej sprawy i pośpieszyć z wciągnięciem swego nazwiska na listę bezrobotnych członków Stowarzyszenia

● **Biuro Stowarzyszenia „Szkłane Domy”.**

mieści się w I kolonji (Kraśińskiego 10), parter, IV sieni, Nr. 32 i czynne jest we wtorki, środy, piątki i soboty, w godz. od 17.30 do 20. W biurze załatwiane są wszelkie sprawy dotyczące wpłat, otrzymywania pożyczek, zniżek komornianych, ulg w opłatach za pranie, wydawanie legitymacyj, udzielane są wszelkie informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia, Wolnej Wszechnicy Robotniczej, spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowej „Pomoc Wzajemna”, orkiestr, klubów, biblioteki, czytelnicy, porad lekarskich, prawnych i t. d.

W lokalu tym mieści się również biuro spółdzielni „Pomoc Wzajemna”.

● **Miłośnicy śpiewu!**

Komisja Muzyczna Stow „Szkłane Domy” zawiadamia, że w chórze męskim wakuje kilka wolnych miejsc. Ktokolwiek pragnie wypróbować swój głos, aby wejść do zespołu może zgłosić się do kierownika chóru Br. Łódzkiego w poniedziałki od godz. 18 do 20 lub czwartki od godz. 17 do 19 w sali I kolonji.

● **Fotoklub**

powiadania, że organizuje kurs dla początkujących fotografów - amatorów. Zapisy wolno składać w każdy piątek w godz. od 20 do 21 u dyżurnego klubu (domek na prawo w dziedzińcu I kol. parter) lub do skrzynki pocztowej Nr. 6 III kol., sieni 5. Opłata za kurs wyniesie 1 zł.

**Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu**

● **Szkoła i Przedszkole.**

Szkoła i Przedszkole wznowiły zapisy na II półrocze. W miarę potrzeby uruchamiane są równoległe oddziały. Przedszkole przyjmuje dzieci od lat 4 do 6. Szkoła od lat 7 do 12.

● **Opieka szkolna przy szkole i przedszkolu R.T.P.D.,** zawiadamia, że dyżury Opieki w kancelarji szkoły trwają — w poniedziałki od godz. 8 — 11 rano oraz od 7 — 8 wiecz., w środy od godz. 8 — 11 rano, we wtorki i czwartki od godz. 5 — 7 popoł.

● **Gimnastyka dla dorosłych.**

W myśl życzenia wielokrotnie formułowanego przez mieszkańców Osiedla, zorganizowane zostały lekcje gimnastyki, odbywające się na sali I-jej kolonji.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Szkoły R. T. P. D. w godzinach urzędowania w poniedziałki 8 — 11, wtorki, środy, czwartki 17 — 19.

**Gospoda Spółdzielcza**

Z dniem 1 lutego b. r. biuro Gospody Spółdzielczej zostaje przeniesione do lokalu przy ul. Kraśińskiego 10 m. 32. Zarząd Gospody załatwia interesantów codziennie od godz. 14 do 15 i od 18 do 20.

**Redakcja i administracja „Życia W. S. M.”**

Redakcja „Życia W. S. M.” prosi o zgłaszanie artykułów i notatek do kroniki oraz komunikatów w przeciągu pierwszego tygodnia każdego miesiąca.

Rękopisy składać można do skrzynki „Życia”, mieszczącej się w biurze W. S. M. Sekretarz redakcji Em. Freyd, przyjmuje codziennie od godz. 9 do 10 rano w biurze spółdzielni oraz od 18 do 19 w kancelarji Szkoły, w I kolonji Redaktor S. Tołwiński w środy od 17.30 do 18.30.

\*\*

**Ogłoszenia.** Opłaty za ogłoszenia wynoszą, jak następuje: lokatorzy, wykonywujący jakiś zawód na terenie Osiedla W. S. M. — 10 gr. za wiersz milimetryowy. Instytucje społeczne — 20 gr. za wiersz milimetryowy

Ogłoszenia przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i t. d. 30 gr. za wiersz 1 mm. Za ogłoszenia w tekście dolicza się 20% do cen powyższych.

Bezrobotni mieszk. Osiedla, ubiegający się o pracę, mają prawo do ogłoszeń bezpłatnych. Ogłoszenia i opłaty składać należy na ręce sekretarza redakcji E. Freyda.

**LEKARZ-DENTYSTA  
SZTARK DOROTA  
4 KOLONJA 17 KLATKA SCHODOWA  
mieszkania Nr. 181**

**PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ  
„FELICJA”  
została przeniesiona z trzeciej kolonji do  
4 KOLONJI Nr. m. 43 PARTER**

**Redaktor odpowiedzialny:** ST TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7, M.

**Wydawca:** WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 19.

Odbito w drukarni „Robotnik”, Warecka 7.